



Kornel Makuszyński

FIGIEL



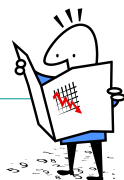
Rok 2021/2022
Numer 3(105)

MAJ/CZERWIEC

AKTUALNOŚCI

STRAŻACY W SP 6

**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6
Z ODDZIAŁAMI
INTEGRACYJNYMI
IM. KORNELA
MAKUSZYŃSKIEGO
W MŁAWIE**



W tym numerze:

To już 20 lat; Integracja w liczbach.	2-3
Wywiady z absolwentami	4-5
Wspomnień czar	6
Wywiad z panią Jolantą Zasiną; Klub recenzenta.	7-8
Wybierz swój kolor, Łamigłówki mądrej główki.	9
Z polszczyzną za pan brat.	10
Wakacyjny niezbędnik.	11
Uśmiechnij się!	12

23 maja klasy V a i V c wzięły udział w programie "Bezpieczny Mławanin 2022" prowadzonym przez Ochotniczą Staż Pożarną w Mławie.



Uczniowie uczestniczyli w pogadance na temat bezpiecznych wakacji.

Wszyscy z zacięciem słuchali strażaków i chętnie angażowali się w dyskusję.

MECZ POLSKA - UKRAINA

W piątek 20 maja br. na szkolnym „Orlik” przy SP 6 odbył się mecz piłki nożnej. Uczniowie z „Szóstki”



zagraли z młodymi Ukraincami mieszkającymi w hali sportowej przy szkole. Sędziował dyrektor szkoły Piotr Piwo-warski, a nagrody dla zawodników przygotował Burmistrz Miasta Mława - Sławomir Kowalewski. Walka była wyrównana, po wielu zaciętych akcjach mecz zakończył się wynikiem 8:7 dla uczniów naszej szkoły.



KONKURS RECYTATORSKI „KOCHAM CIĘ, POLSKO”



11 maja w mławskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie odbył się powiatowy konkurs recytatorski „Kocham Cię, Polsko”.

Naszą szkołę reprezentowali Zuzanna Białowas kl. VIII d, Gabriela Tomaszewska i Michał Rogowski z kl. VIII c, Martyna Wesołowska kl. VII c, Natalia Nawrocka kl. VI b, Szymon Krystkiewicz kl. VI a, Konrad Karwaszewski kl. IV c. Po wysłuchaniu

czterdziestu recytatorów jury przyznało nagrody i wyróżnienia. **Pierwsze miejsce zajęła uczennica naszej szkoły - Martyna Wesołowska z klasy VII c.** Serdecznie gratulujemy.



TO JUŻ 20 LAT!

W dzisiejszych czasach widać jak pod mikroskopem, ile jest jeszcze uprzedzeń i nierówności w postrzeganiu i traktowaniu osób niepełnosprawnych. Dlatego tak istotne jest wpajanie idei integracji już od najmłodszych lat oraz nawiązywanie i pielęgnowanie kontaktów pomiędzy osobami sprawnymi i niepełnosprawnymi. Taka postawa przynosi obu stronom nie tylko wiele satysfakcji i radości, ale przyczynia się również do tego, że otaczający świat staje się bardziej przyjazny. Klasy integracyjne, które powstają w szkołach masowych, są szansą także dla dorosłych, nauczycieli czy rodziców na zmianę sposobu patrzenia i traktowania osób niepełnosprawnych.

W roku szkolnym 2002/2003 w naszej placówce powstała pierwsza w powiecie klasa integracyjna, a nazwa szkoły zyskała miano Szkoły Podstawowej nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi. W klasie Ia integracyjnej, wspólnie z dziećmi pełnosprawnymi, edukację rozpoczęło troje uczniów posiada-



jących orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Wychowawcami tej klasy były panie: Katarzyna Jagaciak i Jolanta Zasina. Obowiązki nauczyciela wspomagającego pełniła pani Beata Wieczorek.

Otwarcie pierwszego oddziału integracyjnego w szkole poprzedziły działania mające na celu dostosowanie placówki do przyjęcia dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Nasza kadra stop-



niowo przygotowywała się do pracy z takim uczniem. Zdobywaliśmy wiedzę poprzez szkolenia, studia podyplomowe, kursy kwalifikacyjne oraz doskonalenie wewnątrzszkolne. Chętnie korzystaliśmy z doświadczenia innych placówek integracyjnych w kraju. Wyjeżdżaliśmy na spotkania szkół integracyjnych w Sochocinie, Przasnyszu, Ciechanowie, Ostrołęce. Sami również organizowaliśmy takie zjazdy. Stopniowo przygotowywano również budynek szkolny. Urządzono salki do zajęć specjalistycznych, wybudowano podjazdy dla uczniów niepełnosprawnych ruchowo. W kolejnych latach zamontowano windy, zmodernizowano toalety, doposażono szkołę w specjalistyczny sprzęt do terapii EEG Biofeedback, terapii logopedycznej, terapii psychologicznej i terapii sensorycznej.



Obecnie w naszej szkole jest siedem oddziałów integracyjnych, w których wspólnie z nauczycielami przedmiotów pracują nauczyciele wspomagający. Z naszego 20-letniego doświadczenia wiemy, że nauka w klasie integracyjnej sprzyja wykształcaniu u uczniów postawy tolerancji, akceptacji, empatii, gotowości służenia pomocą oraz szacunku dla innych niezależnie od ich wiedzy, wyglądu i sprawności. Jesteśmy przekonani, że największe sukcesy nasi podopieczni odnoszą w rozwoju społecznym, pokonywaniu własnych słabości i budowaniu wiary we własne siły.



Jesteśmy przekonani, że największe sukcesy nasi podopieczni odnoszą w rozwoju społecznym, pokonywaniu własnych słabości i budowaniu wiary we własne siły.

Beata Wieczorek

INTEGRACJA W LICZBACH

- Pierwsza klasa integracyjna rozpoczęła pracę we wrześniu 2002 r., a zakończyła naukę w naszej szkole w czerwcu 2008 r.
- Przez 20 lat pracowało w szkole 23 nauczycieli wspomagających.
- Obecnie mamy w szkole 7 klas integracyjnych. Uczy się w nich 130 osób, w tym 31 uczniów niepełnosprawnych.
- 34 osoby korzystają z zajęć Integracji Sensorycznej.
- Z treningu EEG Biofeedback korzysta 8 osób.
- Terapią logopedyczną jest objętych 78 osób.
- W zajęciach rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne bierze udział 19 osób.
- W terapii psychologicznej uczestniczy 13 osób.
- W zajęciach socjoterapeutycznych 2 uczniów.
- Z terapii pedagogicznej korzystają 4 osoby.
- Zajęcia korekcyjno-kompensacyjnych zorganizowano dla 45 osób.

WYWIADY Z ABSOLWENTAMI

Redakcja „Figla” spotkała się z absolwentami dwóch klas integracyjnych. Na pytania rekcji odpowiedzieli: Mateusz Zielkowski i Sylwester Kwiatek.



Mateusz Zielkowski to absolwent pierwszej klasy integracyjnej, która powstała 20 lat temu i zapoczątkowała integrację w naszej szkole.

Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci z okresu nauki w Szkole Podstawowej Nr 6 w Mławie?

Klasa integracyjna, do której uczęszczałem, liczyła około 15 osób w tym 4 osoby niepełnosprawne. Poznawałem koleżanki i kolegów przez 6 lat nauki w szkole. Najbardziej utkwiły mi w pamięci moje urodziny w szóstej klasie, na które zaprosiłem całą klasę. W trakcie urodzin bawiliśmy się: były tańce, zabawa w chowanego. Była to dla mnie super impreza.

Czy uczniowie w Twojej klasie byli tolerancyjni? Czy czułeś się akceptowany?

W klasie były grupy koleżanek, które się przyjaźniły. Chłopców było 6-ciu. Jednak ja nie miałem w klasie żadnego bliskiego kolegi czy koleżanki, z którym mógłbym się zaprzyjaźnić. Pani Beata Wieczorek organizowała nam imprezy okolicznościowe tj. dyskoteki klasowe, bal karnawałowy, Dzień Dziecka, Mikołajki. Starła się bardziej nas integrować.

Jak potoczyły się Twoje dalsze losy?

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej Nr 6 poszedłem do Gimnazjum Nr 1, również do klasy integracyjnej. Bardzo miło wspominam naukę w tej szkole. Wychowawczyni – Pani Beata Wójciak otoczyła naszą klasę matczyną opieką. Zdarzały się problemy, nieporozumienia między nami. Zawsze udawało się jej rozwiązać problem.

Po ukończeniu Gimnazjum nr 1 kontynuowałem naukę w ZSZ Nr 2 - kucharz małej gastronomii. Nie miałem w szkole przyjaciół. Następnie uczyłem się w Liceum Ogólnokształcącym Nr 3 w Mławie, kierunku przyrodniczo – turystyczny.

Po ukończeniu szkoły podjąłem pracę w EwoEnergy w Mławie jako pracownik biurowy. Zajmowałem się bazą danych poszczególnych firm na terenie naszego kraju. Pracowałem prawie 3 lata. W związku z redukcją etatów nie przedłużono ze mną umowy. Obecnie nie pracuję, biorę udział w szkoleniach i kursach zawodowych organizowanych przez Centrum Szkoleń i Biznesu. Po jednym ze szkoleń odbywałem staż 3-miesięczny w Dziennym Domu Senior+ w Mławie jako pomoc administracyjna.

Jestem też członkiem grupy „Zakręcenii Pozytywnie”, która liczy 10 osób z różnymi dysfunkcjami. Mamy organizowane w ciągu roku wycieczki z projektu. Przed pandemią chodziliśmy na siłownię raz w tygodniu, na kręgielnię.

Odwiedzam stowarzyszenie „Serce za Serce”. Spotykamy się na Wigilii podczas której otrzymujemy paczki. Wolny czas spędzam, oglądając teleturnieje telewizyjne, igrzyska sportowe, jak również gram w gry komputerowe.

Czy jest coś czym chciałbyś się z nami podzielić?

Chciałbym powiedzieć, że nie mam kolegów z żadnej ze szkół, do których uczęszczałem. Jednak przez okres ponad 2 lat, kiedy uczęszczałem do Gimnazjum, miałem bratnią duszę – wolontariusza z MOPS w Mławie. Był on wówczas osobą niepracującą i miał czas, żeby pomagać mi w nauce. Lubiłem nasze spotkania, ponieważ były motywacją i zachętą do nauki. Rafał z wykształcenia był nauczycielem historii. Miał podejście, był spokojny, cierpliwy, ciepły i wyrozumiały. Odwiedzał mnie dwa razy w tygodniu. Natomiast w wakacje rzadziej. Zawsze był przygotowany i gotowy do współpracy. Latem organizowaliśmy sobie wycieczki rowerowe do lasu. Rafał wyprowadził się, kiedy uczęszczałem do 3 klasy Gimnazjum. Otrzymał pracę jako nauczyciel w Nowym Dworze Mazowieckim w klasie integracyjnej. Spotykaliśmy się jeszcze od czasu do czasu gdy przyjeżdżał do rodziców. Obecnie nie kontaktujemy się.



Wywiad przeprowadziły: **Lena K. i Pola D.**



Sylwester Kwiatek to absolwent klasy integracyjnej, w której wychowawcą w klasach młodszych była pani Jolanta Zasina, w klasach IV - VI pani Jolanta Molenda. Jako nauczyciel wspomagający pracowała z uczniami pani Małgorzata Brzezińska.

Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci z okresu nauki w Szkole Podstawowej Nr 6 w Mławie?

Poznałem dużo koleżanek i kolegów. Utkwiły mi też w pamięci ciekawe lekcje matematyki, języka polskiego, języka angielskiego, a przede wszystkim lekcje historii, ponieważ pani Joanna Czugaj pożyczała mi kasety z ciekawymi filmami historycznymi. Podczas pobytu w SP 6 marzyła mi się zabawa na dyskotecę w Windykach i moje marzenie po części się spełniło, gdy pod koniec nauki w tej szkole odbył się bal szóstoklasisty. Zainaugurował go ówczesny dyrektor śp. Pan Paweł Kurkiewicz mówiąc „Życzę państwu miłej zabawy, zapraszam do tańca”. Pamiętam też pierwszy utwór: „Ona tańczy dla mnie”.

Czy uczniowie w Twojej klasie byli tolerancyjni? Czy czuleś się akceptowany?

Panie, które prowadziły naszą klasę wspominam bardzo dobrze, tak jak wszystkich nauczycieli. Jeśli chodzi o rówieśników, bywało różnie, raz lepiej, raz gorzej. Bywały fajne kolorowe sytuacje, ale też takie, które stały się nauką na przyszłość, lekcją życia /takim kopniakiem w tyłek;-)/. W szóstej klasie podobała mi się jedna z koleżanek ale nie odwzajemniała mojego zainteresowania. Nauczyłem się, że jeśli chcesz mieć dziewczynę, musisz zaczekać, aż dziewczyna cię zechce. Teraz wiem, że nie wystarczy czegoś chcieć, trzeba jeszcze na to zasłużyć.

Czy utrzymujesz kontakty z kimś z SP 6?

Nie mam wiele kontaktów z osobami ze szkoły podstawowej. Gdy kogoś spotkam, chętnie rozmawiam, wspominając dawne czasy. Od dziecka moim przyjacielem jest Bartek Pawłowski, z którym chodziłem do klasy. Interesowaliśmy się wspólnie telewizją, mediami, wymyślaliśmy razem programy telewizyjne. Interesujemy się też programami z dawnych lat, np. „Idź na całość”, „Awantura o kasę”, teleturniej „Duety do mety” itp.

Jak potoczyły się Twoje dalsze losy?

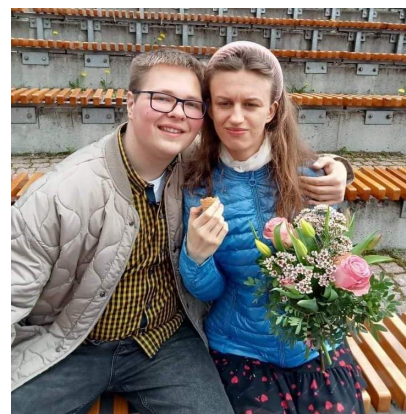
Po zakończeniu nauki w SP 6 w Mławie byłem uczniem Gimnazjum nr 1, które wspominam bardzo dobrze. Miałem wspaniałą wychowawczynię, przez pewien czas w gimnazjum uczyła też moja wychowawczyni w SP 6. Lekcje w gimnazjum wspominam bardzo dobrze, dzięki pani od muzyki przez pewien czas uczyłem się grać na pianinie, próbowałem też swoim sił, grając na perkusji. Utkwił mi też w pamięci piknik rodzinny, który odbył się pod koniec gimnazjum. Miałem wtedy okazję poznać pana burmistrza Mławy. Dalszą naukę kontynuowałem w ZS nr 3 w Mławie, niestety nie było tam dyskotek. Z tej szkoły mam najgorsze wspomnienia. Dzięki wsparciu rodziny oraz ogromnemu wkładowi pracy jako jeden z nielicznych w szkole w tym roczniku zdałem maturę. Z mojej klasy tylko ja i jedna koleżanka.

Czy jest coś czym chciałbyś się z nami podzielić?

Chciałbym się pochwalić, że w ostatnim czasie wziąłem udział w programie „Projekt Cupid”, w którym poznałem Agatkę. Lubimy się coraz bardziej, chyba staję się pantoflarzem;-) ;-). Codziennie dzwoniemy do siebie, czasami puszcza Agatce muzykę lub stare programy.

Kiedy się ostatnio widzieliście?

Ostatnio widzieliśmy się w minioną niedzielę, zwiedzaliśmy wspólnie Zamek w Nidzicy, zjedliśmy pizzę, a potem pojechaliśmy do rezerwatu przyrody, gdzie znajdują się źródła rzeki Łyny. Jest to bardzo piękne miejsce. Wcześniejsza randka miała miejsce w Barczewie, gdzie podobnie jak w Mławie są bardzo sympatyczni i serdeczni ludzie.



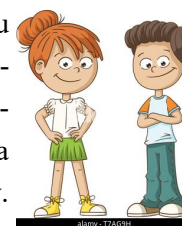
WSPOMNIENIE CZAR ...

Wspomnieniami z okresu nauki w naszej szkole podzielili się absolwenci klasy integracyjnej - Lena Merchel i Mateusz Żurawski.



Nazywam się Lena Merchel, mam 22 lata i obecnie jestem studentką 4. roku kierunku lekarskiego na Collegium Medicum w Kielcach. Naukę rozpoczęłam w Szkole Podstawowej nr 6 im. Kornela Makuszyńskiego w Mławie w latach 2006-2012. Chodziłam do klasy integracyjnej, w której było tylko siedemnaścioro uczniów, mieliśmy podczas lekcji dwóch nauczycieli i były wśród nas dzieci z niepełnosprawnością. Najlepiej wspominam lata od 4 do 6 klasy. Nasza wychowawczyni zawsze starała się o dogodne warunki do nauki dla każdego ucznia i dbała o dobrą atmosferę w naszej grupie. Ten czas w moim życiu był pełen beztrudnych chwil, nawiązywania przyjaźni (niektóre z nich przetrwały do dziś – z Mateuszem Żurawskim), nauki i niekończących się zabaw, zwłaszcza podczas przerw i wycieczek szkolnych. Nasza klasa była

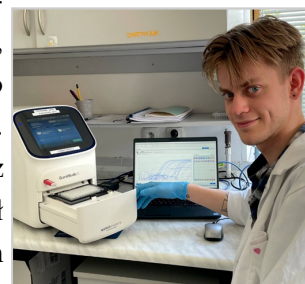
zgrana, niekonfliktowa, panował w niej wesoły nastrój, dlatego chętnie chodziliśmy do szkoły. Nasza wychowawczyni zwracała szczególną uwagę na nauczenie nas, jak ważny jest wzajemny szacunek, tolerancja i wyrozumiałość dla drugiego człowieka. Dzięki temu już w tak młodym wieku wiedzieliśmy, że każdy z nas jest inny, zmagamy się z innymi trudnościami w życiu i musimy być otwarci, empatyczni i wzajemnie sobie pomagać. To cenna nauka, którą należy wpajać od najmłodszych lat, kiedy osobowość społeczna dopiero się kształtuje. Moim zdaniem każda klasa w podstawówce powinna być klasą integracyjną, wtedy życie każdego z nas byłoby znacznie lepsze!



* * *

Cześć, mam na imię Mateusz.

Jestem absolwentem SP6 im. Kornela Makuszyńskiego w Mławie. Chodziłem do klasy integracyjnej oznaczonej literką „A”, czyli takiej, która łączy naukę uczniów niemających problemów z nauką z tymi, którzy potrzebują poświęcić jej więcej czasu. Bardzo dobrze wspominam ten czas, nauczyciele nigdy nie gonili nas z materiałem. Zawsze zaznaczali, byśmy skupili się na tym, co mamy teraz i dużo powtarzali. Pokazali nam, jak ważne jest podążać z nauką jako grupa, nigdy nie zostawiać w tyle naszych niepełnosprawnych kolegów i koleżanek. Takie podejście do wychowania wiele mnie nauczyło, chociażby zrozumienia oraz cierpliwości, które pomagają mi w życiu codziennym. Praca w grupie i dbanie o ogół w czasach młodości pomogła mi w dorosłym życiu zbudować kilka silnych i zgranych zespołów. Mówię tutaj o pracy oraz uczelni.



Obecnie studiuje Biotechnologię Molekularną Zwierząt na Uniwersytecie Warmińsko – Mazurskim w Olsztynie. Kierunek ten jest ściśle naukowy i opiera się na wykorzystaniu organizmów żywych w celu przeprowadzenia badań czy tworzenia usług i dóbr. Sam jednak skupiam się na badaniu wpływu różnych czynników na płodność wśród ludzi i zwierząt. Do tej pory otrzymaliśmy wiele znaczących wyników, które w przyszłości mogą pomóc walczyć z bezpłodnością.



Nasza wychowawczyni w klasach 4-6 zawsze dbała o dobre stosunki w grupie. Gdy pojawiały się konflikty, nigdy nie były one gaszone, lecz z powodzeniem rozwiązywane. Tak zdrowe podejście również wycisnęło piętno w moim zachowaniu, co pomaga w uzdrawianiu wielu relacji. Gdybym miał narysować swoją krętą drogę, którą przebyłem do miejsca, w którym jestem obecnie, wychowawczyni stałaby na samym początku i prowadziła mnie po tej właściwej ścieżce, dbając, abym nigdy nie pakował się w kłopoty, zdobywał dobre oceny i nabierał odwagi.

NAUCZYCIEL

TEŻ CZŁO WIEK ... !

*Spróbujmy popatrzeć na nauczycieli z innej perspektywy. Zza biurka wyglądają czasami dość groźnie, a przecież również mają swoje marzenia, pasje i małe słabości. Na nasze pytania odpowiedziała pani **Jolanta Zasina** – **nauczyciel wspomagający**.*



Najlepsza książka, jaką przeczytałam to ...

Jestem uzależniona od czytania książek, chociaż ostatnio więcej czasu poświęcam na czytanie blogów w Internecie, szczególnie jeśli artykuły dotyczą bieżącej sytuacji polityczno-gospodarczej. Jeśli chodzi o literaturę piękną, to lubię czytać powieści fantasy. Nie będę pewnie oryginalna, ale moją ulubioną jest „Gra o tron”. Czytanie tak rozbudowanych w przeróżne wątki powieści jest niezwykle zajmujące i absorbujące, ale to właśnie lubię.

Moja ulubiona pora roku to ...

Trudno mi jednoznacznie wskazać, którą porę roku lubię najbardziej, bo klimat umiarkowany, w którym żyjemy, sprawia, że różnorodność, której doświadczamy w związku z czterema porami roku, jest po prostu fascynująca. Lubię, kiedy pory roku są bardzo wyraźnie zaznaczone: śnieżna i mroźna zima, pełna kolorów jesień czy lato z ciepłymi porankami i nocami, ale najbardziej skłaniałabym się ku wiosnie. To najbardziej energetyczna pora roku. Do życia budzi się nie tylko przyroda, ale również my, ludzie. I to poczucie siły, które wiosna niesie ze sobą, wyzwala w nas radość i poczucie przypływu siły i chęci do życia.

Moim hobby jest ...



Największą radość sprawia mi kontakt z przyrodą. Moim hobby jest zielarstwo. Potrafię wiele godzin spędzić na oglądaniu atlasów i czytaniu książek o ziołach. Szczególnie mocno interesują mnie właściwości lecznicze roślin. Na użytek domowników staram się przygotowywać różne mikstury, z których w razie potrzeby korzystamy. Świat wokół nas jest wielką APTEKĄ, którą Stwórca ofiarował nam w darze. Jestem przekonana, że zadbał o to, aby były w niej leki na wszystkie choroby. Do nas należy odkrywanie tych właściwości i przekazywanie wiedzy kolejnym pokoleniom.

Szczęście to ...

spokój i cisza, zdrowie własne i domowników. To początek wszystkiego, gdy to mamy, możemy korzystać z uroków, które oferuje nam świat, ale również mieć siły do walki z przeciwnościami losu. Bo życie nie jest jednobie-

gunowe. Czasami musimy z tym światem zawalczyć o swoje miejsce na Ziemi lub o szczęście ukochanych osób.

Najbardziej szalona rzecz, jaką zrobiłam w życiu to ...



Nigdy nie byłam, a tym bardziej teraz nie jestem osobą szaloną, ale zawsze byłam osobą odważną i wnikliwie obserwującą otaczającą mnie rzeczywistość. Tych szalonych rzeczy w moim życiu nie było zbyt dużo. Przypominam sobie, że wiele lat temu, kiedy nie byłam jeszcze mamą, podczas spaceru weszliśmy z moim towarzyszem na kilkudziesięciometrowy komin miejskiej kotłowni, żeby zobaczyć z takiej wysokości panoramę Mławy. Widok wart był wysiłku.

Sport, który najczęściej uprawiam to ...



Wiele rzeczy w mojej codzienności kręci się wokół przyrody, a więc i sport jest z tym związany. Najbardziej lubię jeździć na rowerze: słońce grzeje, otulając twarz ciepłymi promykami, ptaki śpiewają, wiatr rozwiewa włosy. To jest to. Wokół cisza i spokój. Przyroda ma nam do zaoferowania całe swoje piękno. Przywołuje nas i mówi ...bierzcie.

Mój ulubiony kolor to ...

Z kolorami to jest skomplikowana sprawa. Właściwie to jestem wdzięczna Stwórcy, że świat jest tak pełen barw. Na każdym etapie życia inne kolory dominowały w moich strojach. Gdy byłam bardzo młoda, podobnie jak dzisiejsze nastolatki, nosiłam dużo czerni. Była też faza soczystego pomarańcza, głębokiej zieleni czy różnych odcieni niebieskiego. Dzisiaj korzystam z całej palety barw, ale najbardziej pociąga mnie biel i barwy pastelowe.

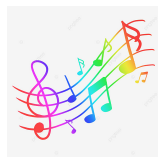
Ulubione zwierzę to ...

Najwspanialsze na świecie są konie. Są mądre i niezwykle piękne. Właściciela z koniem potrafi łączyć wyjątkowo bliska i głęboka więź. Koń jest dla człowieka nie tylko przyjacielem, ale również towarzyszem w ciężkiej pracy i wojaczce. Te czasy w naszym kraju powoli odchodzą do lamusa, a konie stają się jedynie towarzyszami krótkich chwil rekreacji. Lubię też koty i psy. Koty cenię za ich niezależność i chodzenie własnymi ścieżkami. Psy to towarzysze ludzkiej doli i niedoli. Trwają przy nas zawsze. Obdarzają człowieka niezwykłą miłością i posłuszeństwem. Uważam, że dom bez zwierząt jest niepełny, dlatego mam psa i kota. Są członkami rodziny.



Najlepiej wspominam...

dzieciństwo. Wychowywałam się z dwiema siostrami na obrzeżach miasta. W pobliżu domu był ogromny, stary sad, za sadem była łąka. Miejsca pełne tajemnic i pewnego rodzaju magii, a my, dzieci, korzystaliśmy z tego pełnymi garściami. Był to świat bez komputerów. Wszystkie wolne chwile spędzaliśmy na świeżym powietrzu. Zbierały się dzieciaki z całej ulicy i bawiliśmy się do zmierzchu. Letnimi wieczorami paliliśmy ogniska i piekliśmy kiełbaski. Wydawało się nam, że świat stoi przed nami otworem...

**Ulubiony rodzaj muzyki to ...**

No cóż, to znówu temat morze. Najbardziej lubię rock, może dlatego, że to muza mojej młodości. Lubię wielu wykonawców, ale niezwykle wysoko cenię sobie jednego wokalistę, mam na myśli Stinga. Każda płyta, którą wydał, jest ciekawa. To muzyk poszukujący różnych brzmień i eksperymentujący np. z muzyką etniczną. Z młodszych wykonawców cenię sobie Adele, uwielbiam słuchać jej barwy głosu, najczęściej słucham albumu 21, bo najbardziej przemawia do mojej wrażliwości. Nie będę oryginalna, stwierdzając, że wielką estymą darzę też twórczość Fryderyka Szopena. Nie dlatego, że tak wypada, ale utwory Szopena to kawał polskiej duszy, poruszają najgłębsze, najbardziej wrażliwe struny w duszy każdego Polaka.

W wolnych chwilach ...

czytam, najchętniej i kiedy to tylko możliwe na łonie przyrody.

Mój ulubiony aktor/aktorka to ...

Kiedyś byłam kinomaniakiem, prenumerowałam czasopiśmie, chodziłam do kina na wszystkie interesujące mnie filmy. Dzisiaj z braku czasu rzadko chodzę do kina, ale nadal lubię oglądać filmy, szczególnie te, które zmuszają do refleksji albo pokazują piękno świata. Bardzo wysoko oceniam świat pięknych wartości pokazany w filmie



„Avatar” Jamesa Camerona, a obraz „Pożegnanie z Afryką” uwielbiam oglądać dla pięknie zrealizowanych zdjęć pokazujących piękno i majestat Afryki.

Ktoś, na kim mogę zawsze polegać ...

Tymi osobami są moje dorosłe dzieci, syn i córka. Zawsze mogę na nie liczyć, tak jak one mogą liczyć na mnie.

Moim autorytetem jest ...

Staram się szanować ludzi, którzy mnie otaczają. Kiedy byłam dzieckiem, moimi autorytetami byli rodzice. Postępowałam zgodnie z ich wskazówkami, radziłam się w trudnych chwilach. Dzisiaj zauważam, że coraz częściej zasięgam opinii moich dzieci. To do nich mam największe zaufanie. Wygląda na to, że, jak to mówią, życie kołem się toczy.

**Internet według mnie jest ...**

Internet ma zalety i wady. Tylko od nas zależy, jak będziemy z niego korzystać. Z całą pewnością służy nam w poszerzaniu wiedzy, wyręcza nas w różnych czynnościach, które zajęłyby nam dużo czasu, np. opłacanie licznych rachunków itp. Niesie ze sobą jednak liczne zagrożenia. Z przyjacielem lepiej się spotkać w realu, niż dyskutować tylko na forach internetowych. Zbyt wiele czasu spędzonego na grach skutkuje często oderwaniem się od rzeczywistości. A to już niebezpieczny kierunek. Tak więc Internet tak, ale pod kontrolą.

Najlepiej odpoczywam...

na łonie natury. Spacer w dobrym towarzystwie, w okolicznościach pięknej przyrody... to jest to.

**Podczas wiosennych dni ...**

pracuję w ogrodzie i cieszę się, że rozpoczyna się ulubiona przeze mnie pora roku.

Gdyby Pani nie była nauczycielką, to kim Pani chciałaby zostać?

Gdybym nie była nauczycielem, byłabym hodowcą koni zbierającym ziółka.

Wywiad przeprowadziła: **Maja Wieczorek**

KLUB RECENZENTA



Cześć wszystkim, w tym numerze zachęczę Was do przeczytania książki Marii Ewy Letki "Jutro znów pójdę w świat", która jest naprawdę pouczająca. Warto przeczytać tę książkę. Dlaczego? Ponieważ jest mądra i ciekawa. Według mnie niesie ważne przesłanie dla ludzi, że nieważne jest, czy człowiek zdrowy, czy z autyzmem, czy też z inną chorobą, powinniśmy dać mu szansę otwarcia się na świat i pokazać, że jest naprawdę wartościową i fajną osobą. Czasem warto dać szansę innym, a siebie nie skazywać na porażkę. Życie niepełnosprawnego chłopca, zamkniętego w świecie własnych przeżyć i marzeń, zmienia się po poznaniu w parku pewnego chłopca, który staje się jego najlepszym przyjacielem. Dzięki tej przyjaźni przezwycięża on nieśmiałość, przestaje odczuwać samotność. Mam nadzieję, że zachęciłam Was do przeczytania tej pozycji.



Antonina Karol

WYBIERZ SWÓJ KOLOR!




Niebieski - jest symbolem czystości, niewinności i spokoju. Osoby wybierające ten kolor charakteryzuje zdolność analitycznego myślenia, spostrzegawczość i bogata wyobraźnia.

Zielony - oznacza odrodzenie. W dzisiejszych czasach symbolizuje ekologię i dbanie o przyrodę.

W niektórych krajach jest to święty kolor. Osoby lubiące ten kolor są towarzyskie, bezkonfliktowe, stałe w uczuciach.

Czerwony - jest kolorem odwagi, pewności siebie i miłości. Osoby ubierające się na czerwono mają dużo energii, silny charakter oraz wiele ambicji.

Żółty - kojarzy się ze słońcem, latem, szczęściem, relaksem i ciepłem. Kolor ten wyraża pewność siebie. Jest odbierany pozytywnie.

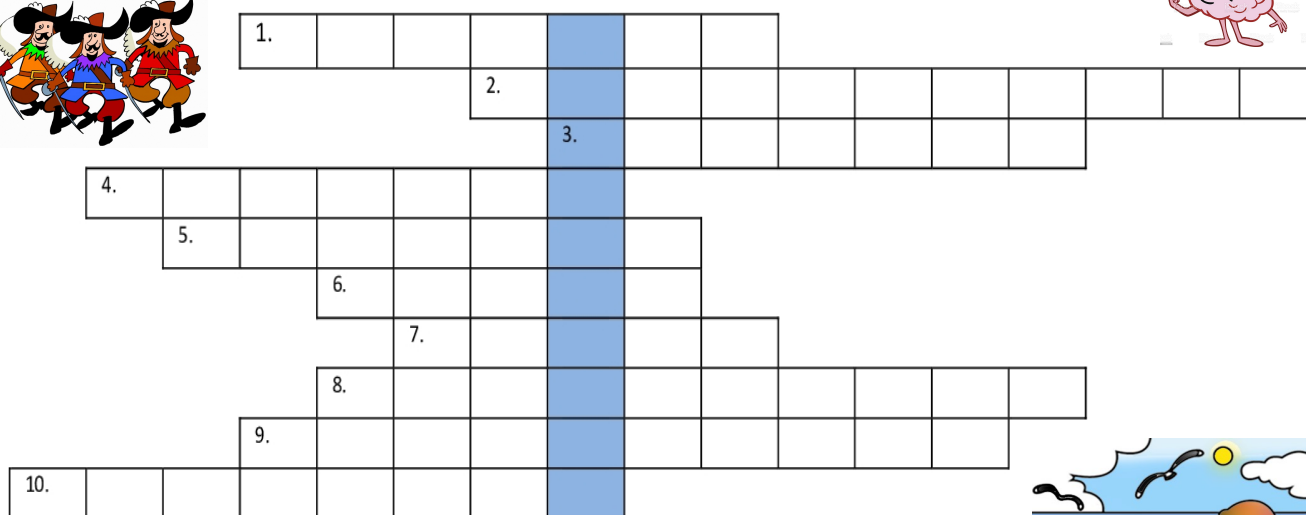
Fioletowy - pobudza część mózgu odpowiedzialną za kreatywność.  Jest kolorem bogactwa, luksusu i władzy.

Pomarańczowy – wiąże się z otwartością i nowoczesnością. Kolor sprawia, że chce się żyć. Wskazany jest dla ludzi samotnych, smutnych i zagubionych w życiu.

Różowy - podobnie jak czerwony kojarzy się z miłością. Jest to kolor radosny, wesoły, kojarzy się z postrzeganiem świata „przez różowe okulary”. Osoby wybierające ten kolor są nastawione optymistycznie do świata, myślą pozytywnie, nie martwią się problemami dnia codziennego, ignorują negatywne strony rzeczywistości.

Pola i Lena

ŁAMIGŁÓWKI MĄDREJ GŁÓWKI



Pytania do krzyżówki.

- | | |
|--|--|
| 1. W grupie zawsze | 6. Ktoś inteligentny. |
| 2. Gra na nich Orkiestra Szkolna. | 7. Sala szkolna. |
| 3. Pisze się po niej kredą. | 8. Uczy dzieci w szkole. |
| 4. Najdłuższy okres wolny od nauki szkolnej. | 9. Ktoś, na kim zawsze możesz polegać. |
| 5. Jeden za wszystkich, wszyscy za | 10. Lekcja związana z przeszłością |



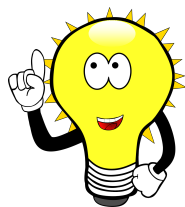
Maja Wieczorek

Z POPRAWNĄ POLSZCZYZNĄ ZA PAN BRAT

Zajęłam się problemem poprawności językowej, ponieważ bardzo dużo osób popełnia błędy. Oto kilka przykładów, w których są najczęściej popełniane błędy. Pamiętajmy, że to, jak mówimy, wpływa na nasz wizerunek!

Wiele osób mówi „w każdym bądź razie”, a to wyrażenie jest niepoprawne. Powinniśmy mówić „w **każdym razie**”. Istnieje także wyrażenie „**bądź co bądź**” i ludzie po prostu pomieszały je z „w każdym razie” i tak powstało „w każdym bądź razie”.

Słyszałam od niejednego mężczyzny, że mówił „poszłem”. Mężczyzna i chłopiec powinien powiedzieć „**poszedłem**”. Kobieta mówi „poszłam”.



Chyba najczęściej popełnianym i bardzo rażącym błędem jest „włanczam”. To źle brzmi, gdy ktoś tak mówi. Poprawną formą tego wyrazu jest „**włączam**”. Przy okazji przypominam, że mówimy „**włączam światło**”, a nie „zapalam światło”.

Bardzo dużo osób mówi „kupywałam/kupywałem”. Tak jest niepoprawnie, mówi się „**kupowałam/kupowałem**”. Zdarza się, że ludzie popełniający ten błąd potrafią się spierać, że tak jest poprawnie, a nie inaczej.

Innym bardzo często popełnianym błędem jest również forma „ustałam/ustałem”, np. „Ustałam/ustałem przed regałem na książki”. Mówi się „**stanęłam/stanęłem**”. Niestety, zdarza się też, że chłopcy używają formy „stałem, wziąłem” zamiast „**stanąłem, wziąłem**”. Bardzo brzydko to brzmi!

Znam kilka osób, które popełniają błąd, mówiąc: „cofnij się do tyłu”. Wiadomo, że kiedy cofamy się, to do tyłu, bo nie można cofać się do przodu. Poprawnie mówimy tylko: „**cofnij się**”. Błędy podobnego typu to: „wrócić z powrotem, spaść w dół...”.

Pamiętajmy o tym, żeby mówić „**dlatego że**”. Formy „dlatego bo, dlatego, ponieważ, dlatego gdyż” są niepoprawne.

„**Proszę pani**”, właśnie tak powinniśmy zwracać się do kobiety, można także „proszę panią” ale tylko wtedy kiedy prosimy kobietę o coś lub do tańca!

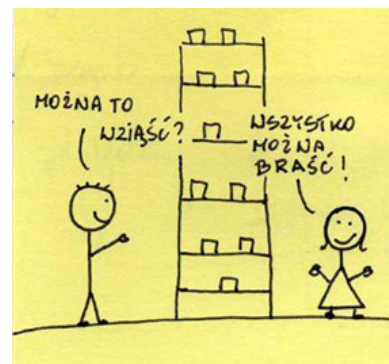
Przypominam też, że mówimy:

- „**otworzyć**”, a nie „roztworzyć”;
- „**wiatr**”, nie „wiater”, ale „**sweter**”, nie „sweter”;
- ja „**rozumiem**”, a nie ja „rozumie”.

Najczęściej popełniane błędy językowe

ŹLE / DOBRZE

- półtorej kilo / półtora kilo
- 11. grudzień / 11. grudnia
- włancza / włącza
- umię / umiem
- w cudzysłowiu / w cudzysłowie
- w każdym bądź razie / w każdym razie
- wogóle, wogle / w ogóle
- wzięść / wziąć
- przekonywujący / przekonujący



WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

Jeżeli się bardzo nudzisz, to my znajdziemy ci zajęcie. Oto nasze propozycje:



- Zorganizuj nockę na trampolinie.
- Zrób własne lody.
- Zaprosz znajomych na piknik.
- Zrób własną wakacyjną biżuterię.
- Przejdź się na spacer w deszczu.
- Zrób stoisko z lemoniadą.
- Pływaj w basenie w ubraniach.
- Opal się ;)
- Zawieś hamak i spędź w nim popołudnie.
- Skocz na bombę do basenu.
- Jedź na wycieczkę rowerową.
- Ozdób własnoręcznie koszulkę.
- Poszukaj czterolistnej koniczyny.
- Zrób pudełko z pamiątkami z wakacji.
- Zagraj w chowanego.
- Zjedz gofra.
- Zagraj w badminton.
- Idź na długi spacer.
- Oglądaj chmury i gwiazdy.
- Puść latawiec.
- Zbuduj zamek z piasku.
- Zrób pamiątkowe zdjęcie.
- Poszukaj żaby.
- Nakarm kaczki.



Dobrze wiemy, że bezpieczeństwo jest najważniejsze. Dlatego podczas wakacyjnych zabaw trzeba przestrzegać pewnych zasad.

- Gdy wyjedziesz na weekend i chcesz się poopalać, to stosuj filtry chroniące przed słońcem. Najlepiej zapytaj rodziców, jakiego możesz użyć.
- Podczas jazdy na rowerze zakładaj kask ochronny, ponieważ może dojść do wypadku, wtedy uchronicie się przed urazami.
- Gdy jeździsz na deskorolce, zakładaj ochraniacze na kolana i łokcie, pamiętaj też o kasku.
- Przed wyjściem na spacer po lesie z przyjaciółmi czy rodziną, zastosuj odstraszacze na komary i kleszcze.
- Podczas wieczornego spaceru pamiętaj o noszeniu odblasków. Dzięki nim kierowcy samochodów lepiej nas widzą i możemy uniknąć wypadku.
- Przebywając nad jeziorem nigdy nie skacz do wody, która jest płytka lub zarośnięta trzcina. Załóż dopasowaną kamizelkę ratunkową, kiedy wybierasz się łódką na głębszą wodę.
- Wypoczywając nad morzem, kąp się tylko w miejscach do tego przeznaczonych.



**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6
Z ODDZIAŁAMI
INTEGRACYJNYMI
IM. KORNELA
MAKUSZYŃSKIEGO
W MŁAWIE**

**UL. ŻOŁNIERZY 80 P.P. 5
06—500 MŁAWA
TEL. 023 654 37 37
www.sp6.mlawa.pl**

REDAKCJA

*Pola Domeradzka
Tosia Karol
Lena Karwowska
Weronika Kuczalska
Pola Stawińska
Sandra Strzelec
Emilia Tomaszewska
Maja Wieczorek*

Gościnnie: *pani Beata Wieczorek.*

Uczniowie pracują pod kierunkiem pań: Izabelli Szpakut, Beaty Żabińskiej.

Uśmiechnij się!

Syn pyta taty:

- Tato, jak to jest mieć wspaniałego syna?
- Nie wiem, zapytaj dziadka.



- Jaki jest ulubiony baton astronauty?
- Mars.



Nauczycielka pyta Jasia:

- Jasiu, jaka jest ostatnia litera alfabetu?
- „T”, proszę pani.
- Na pewno? A nie „Z”?
- Nie, bo wtedy byłyby to „alfabez”.

Pani od biologii pyta :

- Wymień mi pięć zwierząt mieszkających w Afryce!
- Na to Kazio:
- Dwie małpy i trzy słonie.



Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

- Pańska córka Zosia jest niezdolną gadułą.
- Nazajutrz przynosi dzienniczek z adnotacją ojca:
- To pestka! Gdyby Pan słyszał jej matkę!...

Nauczycielka mówi do ucznia:



- Ten rysunek jest bardzo dobry. Przyznaj się, kto ci go zrobił: ojciec czy matka?
- Nie wiem, ja już spałem.

Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:

- Jasiu, co wiesz o jaskółkach?
- To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny.

Wychowawczynie zwraca uwagę Jasiowi:

- Dlaczego codziennie spóźniasz się na lekcje?
- To przez mojego dziadka.
- Zachorował? Biedaczek ...
- Nie, ale ciągle powtarza, że na naukę nigdy nie jest za późno.

